



ALEKSANDRA KOWALSKA

Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Prawa i Administracji

Sprawozdanie z międzynarodowego seminarium naukowego *EGALS seminar 2017 – Future of Animal Law in Europe,* Katowice, 27 września 2017

27 września 2017 roku na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach odbyło się międzynarodowe seminarium naukowe – EGALS seminar 2017 – *Future of Animal Law in Europe*. Spotkanie, którego organizatorami była Katedra Teorii i Filozofii Prawa UŚ oraz działające przy niej Koło Naukowe Praw Zwierząt, zgromadziło prelegentów z Polski, Kazachstanu, Szwajcarii oraz Finlandii. Seminarium odbyło się w ramach współpracy międzynarodowej podejmowanej w obrębie grupy EGALS – Educational Group for Animal Law Studies, której celem jest zwiększanie zainteresowania prawami zwierząt wśród europejskiej społeczności prawniczej. Spotkanie naukowe odbyło się w kameralnym towarzystwie, umożliwiającym głębszą analizę i wymianę poglądów pomiędzy specjalistami. Miało ono miejsce w sali Rady Wydziału Prawa i Administracji i zostało podzielone na dwie sesje – główną, w której wystąpił gość specjalny seminarium oraz przedstawiciele EGALS, oraz studencką, która odbyła się po przerwie.

Seminarium otworzył dr hab. prof. UŚ Tomasz Pietrzykowski, prorektor ds. współpracy międzynarodowej i krajowej, członek Krajowej Komisji Etycznej do Spraw Doświadczeń na Zwierzętach, opiekun Koła Naukowego Praw Zwierząt oraz członek EGALS, który przywitał zgromadzonych gości. Słowem wstępu podkreślił wagę spotkania oraz wyraził nadzieję, że seminarium pozwoli na owocną wymianę spostrzeżeń i poglądów dotyczących przyszłości praw zwierząt.

Obrady zainaugurował wykład gościnny prof. dr hab. Andrzeja Elżanowskiego z Wydziału Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego. Swoje wystąpienie prelegent poświęcił zagadnieniu podmiotowości i osobowości w ujęciu ewolucyjnym. Profesor rozpoczął od wyjaśnienia pojęcia świadomości oraz zdolności odczuwania zmysłami. Zdolność odczuwania zmysłami to przekształcanie bodźców w pozytywne lub negatywne doznania, natomiast bycie świadomym to kojarzenie danego bodźca z jego mentalną reprezentacją. Każdy agent albo podmiot stara się zmaksymalizować pozytywne doświadczenia, a zminimalizować negatywne. Zdaniem wschodnich filozofów jest to wystarczające, aby przydać takim jednostkom podmiotowość prawną. Następnie mówca nakreślił pogląd, którego głosiciele starali się rozszerzyć podmiotowość prawną na kilka gatunków zwierząt dzielących z człowiekiem podstawowe cechy poznawcze: racjonalność (wybór odpowiednich środków do osiągnięcia danego celu na podstawie znajomości ciągu przyczynowo-skutkowego) oraz projekcję mentalną (świadomość samego siebie w danym czasie i miejscu, co zakłada świadomość posiadania przeszłości). Nadanie takim istotom podmiotowości prawnej pozwoliłoby zmniejszyć podział pomiędzy gatunkami i poniekąd zdyskredytować dominację gatunku ludzkiego. Takie stanowisko pociąga za sobą trzy problemy. Po pierwsze, zdefiniowanie konceptu osoby prawnej jest trudnym zadaniem, ponieważ definicja ta nie wiąże się bezpośrednio ze zdolnościami poznawczymi. Po drugie, jako gatunek ludzki, jesteśmy nieobiektywni w określaniu osobowości. Po trzecie, nie jest do końca jasne, dlaczego życie ludzkie jest postrzegane jako bardziej wartościowe od życia innych istot. Przedstawiciele gatunku ludzkiego nie zawsze działają zgodnie z zasadami moralności i potrafią wyrządzić wiele szkód. Prelegent podsumował przemówienie stwierdzeniem, iż każda istota rozumna powinna mieć zapewnione prawa z przyczyn nie tylko etycznych, ale i również praktycznych.

Kolejnym prelegentem była dr Anna Birgitta Wahlberg z Åbo Akademi University w Finlandii, która swoją wypowiedź skupiła wokół problemu definiowania praw zwierząt. Mówczyni zwróciła uwagę na fakt, że prawa zwierząt są obecnie w fazie rozwoju i aktualnie nie można ich przypisać do żadnej gałęzi prawa. Ponadto zauważyła, że na świecie jest tylko kilka uniwersytetów podejmujących problematykę praw zwierząt, przy czym większość z nich kładzie nacisk na dobrostan oraz ochronę zwierząt niż na same prawa (uprawnienia) zwierząt jako takie (które oczywiście mają wpływ na ich dobrostan, ale nie tylko). Biorąc powyższe pod uwagę, można stwierdzić, że prawa zwierząt to ochrona zwierząt. Niemniej jednak, nie istnieje ogólnie przyjęta definicja tego pojęcia. Dr Wahlberg zauważyła, że dopóki nie mamy wykształconej definicji praw zwierząt, dopóty każdy może rozumieć je na swój sposób. To jak są rozumiane, przekłada się z kolei na formę wykładania ich studentom oraz na to, do jakiej gałęzi prawa należą. W opinii prelegentki prawa zwierząt powinny wyodrębnić się jako osobna gałąź prawa, która w sposób kompleksowy będzie zbierać teore-

tyczne, i praktyczne problemy ochrony zwierząt, które będą skupiać w sobie trzy obszary, tj. dobrostan zwierząt i ochronę prawną zwierząt, prawa zwierząt, regulacje pośrednio dotyczące zwierząt, określające obowiązki, jakie mają względem nich ludzie.

Innowacyjne podejście dr Walhberg uzupełnił dr. Gieri Bolliger ze Stiftung für das Tier im Recht, ze Szwajcarii, prezentując unikatowe podejście do godności zwierząt. W swoim wystąpieniu prelegent przedstawił gościom, jak kształtuje się ochrona godności zwierząt w jego ojczystym prawie. Na wstępie Bolliger zauważył, że dobrostan zwierząt jest chroniony konstytucyjnie w Szwajcarii od ponad 40 lat, przez co kraj ten wiede pionierską rolę w zakresie ochrony praw zwierząt. Zwierzęta otrzymują ochronę nie dlatego, że są stworzone dla potrzeb człowieka, ale ze względu na nie same. Pogląd ten nadal uważany jest za unikatowy na skalę światową, ponieważ nadaje zwierzętom wartość moralną. Mówca zwrócił uwagę na to, że godność zwierząt w prawie szwajcarskim ma jednak charakter względny, ponieważ ich wykorzystywanie może być uzasadnione interesami ludzi. To powoduje, że w Szwajcarii, tak jak w większości pozostałych krajów, jest dozwolone eksperymentowanie na zwierzętach, występowanie dzikich zwierząt w cyrkach czy chów przemysłowy. Prelegent zwrócił również uwagę na problem, jakim jest lakoniczne orzekanie w sprawach o godność zwierząt. O ile w sprawach oczywistego znęcania się nad zwierzętami sądy nie mają problemu w orzekaniu, o tyle w kwestiach związanych z godnością zwierząt ciężko o jakikolwiek judykant. Na koniec Bolliger wyraził nadzieję, że potrzeba jeszcze czasu, aby pojęcie godności zwierząt zostało w pełni zrozumiane, jednakże stanowi to dobry krok do zwrócenia uwagi na problem godności zwierząt zarówno przez społeczeństwo, jak i prawników.

Następnie referat zaprezentowała prof. dr Maria Baideldinova z KIMEP University, School of Law, Almaty, w Kazachstanie. Referentka swoją uwagę skupiła na rozwoju praw zwierząt w Kazachstanie w ostatnich latach. Podkreśliła, że gwałtowny wzrost aktów prawnych dotyczących zwierząt Kazachstan zawdzięcza członkostwu w Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej oraz przystąpieniu do Światowej Organizacji Handlu w 2015 roku. Obie wspólnoty dążą do harmonizacji stanu prawnego swoich członków, co w rezultacie przekłada się także na zwiększenie ochrony prawnej zwierząt w porównaniu z dotychczasowymi standardami. Baideldinova podkreśliła również, że w aktach prawnych obowiązujących w jej ojczystym kraju znika podejście antropocentryczne, a zaczyna pojawiać się podejście prozwierzęce, co ma wydzźwięk m.in. w pojawieniu się pojęcia „dobrostanu zwierząt”. W swoim wystąpieniu prelegentka przedstawiła kilka przykładów zmian w kazachstańskich aktach prawnych. W podsumowaniu wystąpienia dr Baideldinova wyraziła pozytywną opinię na temat wprowadzanych zmian i wyraziła nadzieję, że otworzą one drogę do implementacji w Kazachstanie najlepszych światowych rozwiązań w zakresie praw zwierząt.

Jako następna głos zabrała Katerina Stoykova ze szwajcarskiej organizacji Stiftung für das Tier im Recht. Swoje wystąpienie poświęciła zasadzie proporcjonalności w eksperymentach na zwierzętach (na przykładzie swojego kraju). Mówczynie zaczęła od wytłumaczenia zasady proporcjonalności, która polega na tym, iż w wypadku kilku wariantów przemawiających za interesem publicznym wybieramy ten, który najmniej ingeruje w dobra prywatne. Następnie przedstawiła źródło problemu przy eksperymentach wykonywanych na zwierzętach, jakim jest kwestia konstytucyjnej ochrony godności zwierząt przy jednoczesnym zagwarantowaniu przez konstytucję wolności badań naukowych. Ów dylemat należy rozwiązać poprzez przeprowadzenie trójstopniowego testu proporcjonalności. Pierwszym warunkiem jest udzielenie pozytywnej odpowiedzi na pytanie, czy eksperyment jest konieczny. Kolejnymi, czy cel eksperymentu przeważa nad cierpieniem, jakiego doświadczą zwierzęta, ostatnim zaś jest wymóg uzyskania zgody na eksperyment. Prawdziwym problemem jest jednak fakt, że zgodę na wykonanie eksperymentu wydaje komisja, w składzie której przeważają osoby niebędące wykwalifikowanymi do dokonywania oceny dobrostanu zwierząt, zatem trafność oceny komisji może budzić zastrzeżenia. Ponadto członkowie komisji są wybierani przez Radę Kantonów, co sprawia, że jej decyzje są polityczne i arbitralne. Podsumowując, Stoykova stwierdziła, że w teorii zarówno zwierzęta, jak i naukowcy mają równy status konstytucyjny, jednak w praktyce decyzje komisji są ukierunkowane ściśle naukowo, nie biorąc pod uwagę etycznej strony eksperymentów.

Tematem, który zamknął pierwszą sesję, było zagadnienie dereifikacji zaprezentowane przez dr hab. prof. UŚ Tomasza Pietrzykowskiego. Dereifikacja dla zwierząt w prawie oznacza, że zwierzę nie jest traktowane jako rzecz w rozumieniu prawa. Prelegent podkreślił, że w niektórych krajach taka dereifikacja obowiązuje, jednakże w Polsce pozostaje tylko pustą deklaracją. Jako przykłady obrazujące brak rzeczywistej dereifikacji w polskim orzecznictwie prof. UŚ Pietrzykowski przytoczył orzeczenia Sądu Najwyższego, w których stwierdzono, że zwierzę nie może być uważane za ofiarę, tym samym nie może być podmiotem prawa. Następnie powołał się na twierdzenie, jakie przyjęło się w doktrynie prawa prywatnego, iż dereifikacja jest raczej zagadnieniem teoretycznym niż praktycznym. Referent powołał się w tym kontekście na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego dotyczące uboju rytualnego, w którym Trybunał, uzasadniając wyrok, nawet nie wspominał o dereifikacji. Na koniec prelegent wyraził stanowisko, że bez wprowadzenia do polskiej Konstytucji poprawki sytuującej zwierzęta jako podmioty prawa niebędące ludźmi, status zwierząt w kontekście dereifikacji będzie nadal niejasny.

Po przerwie, w drugiej, studenckiej sesji, jako pierwsze głos zabrały Aleksandra Kowalska oraz Patrycja Rok, studentki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, które przybliżyły problem symbolicznej legislacji w Polsce. Prelegentki zwróciły uwagę, że niektóre przepisy prawa w teorii za-

pewniające zwierzętom wysoki poziom ochrony, w praktyce są nie do wyegzekwowania. Jako przykłady podano utrzymywanie psa na łańcuchu powyżej dwunastu godzin – weryfikacja tego stanu wymagałabym bowiem przynajmniej monitoringu nagrywającego czas utrzymywania psa na łańcuchu, co w polskich warunkach wydaje się być niemożliwe. Innym przykładem może być kwestia posiadania zwierzęcia przez osobę, względem której orzeczono zakaz posiadania zwierząt. Skazany może bowiem tylko posiadać psa, nie będąc jego właścicielem, przy czym w polskim systemie prawnym nie ma żadnych środków prawnych, które umożliwiłyby odebranie takiego zwierzęcia. Ponadto nie ma także praktycznych instrumentów umożliwiających weryfikację, czy osoba usiłująca nabyć zwierzę, w istocie nie ma orzeczonego zakazu ich posiadania. Na zakończenie prelegentki wspomniały o warunkach, w jakich przetrzymywane są zwierzęta w chowie przemysłowym, co pokazuje, że nakazy humanitarnego ich traktowania zawarte choćby w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, nie są egzekwowane. Studentki wyraziły również nadzieję na zmianę stanu prawnego, jednocześnie stwierdziły, iż czasem lepiej ustanowić gorsze prawa dla zwierząt, ale przynajmniej takie, które będzie można wyegzekwować.

Kolejnym uczestnikiem sesji studenckiej był Michał Waszek, student Indywidualnych Studiów Międzyobszarowych, który uzupełnił wystąpienie dotyczące symbolicznej legislacji tematem regulacji prawnych dotyczących karpia. Prelegent na wstępie przedstawił argumenty przemawiające za tym, że karp jest istotną zdolną do odczuwania bólu. Następnie zaprezentował polskie regulacje prawne, ustalające, że niedopuszczalne jest m.in. trzymanie ryb w basenach w nadmiernym stłoczeniu, przetrzymywanie ich bez wody czy uśmiercanie w sposób niehumanitarny. Kolejno referent przedstawił wytyczne Prokuratora Generalnego, skierowane do prokuratur apelacyjnych, w których wskazuje, jakie czyny wyczerpują znamiona niehumanitarnego traktowania ryb. Na koniec student powołał się na wytyczne Głównego Inspektora Weterynarii w sprawie postępowania z żywymi rybami będącymi przedmiotem sprzedaży detalicznej, które w zasadzie zupełnie zaprzeczały obowiązującym regulacjom prawnym, ustalając znacznie gorsze warunki dla karpia. Na tym przykładzie widać więc, jak bardzo szczegółowo i korzystnie mogą regulować sytuację zwierząt przepisy, które jednak nie są egzekwowane w praktyce. Na zakończenie prelegent wyraził nadzieję, że wkrótce stan ten ulegnie zmianie poprzez zwiększenie świadomości konsumentów.

Kolejnym tematem był przemysł futrzarski w Polsce, który zaprezentowały Klaudia Krzyszowska oraz Weronika Szyszka, studentki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego. Prelegentki wprowadziły gości w temat, przedstawiając statystyki przemysłu futrzarskiego, przypominając tym samym, że Europa jest największym producentem futer na świecie. Mówczynie wskazały również na problemy, jakie wiążą się z przemysłem futrzarskim, tj. złe warunki bytowe dla zwierząt, a w konsekwencji ich większa zachorowalność oraz uciążli-

wości dla społeczności lokalnych funkcjonujących w sąsiedztwie ferm. Studentki przytoczyły także wyniki kontroli przeprowadzanych na niektórych fermach – jak wykazano, większość z nich nie zakończyła się wynikiem pozytywnym. Na zakończenie prelegentki wymieniły kraje, w których restrykcyjne regulacje spowodowały, iż przemysł futrzarski stał się nieopłacalny. W konkluzji stwierdziły, że obecnie w Polsce wprowadzenie całkowitego zakazu hodowli zwierząt futerkowych nie wydaje się możliwe, jednakże na wzór Szwecji czy Szwajcarii można wprowadzić restrykcyjne przepisy, które w przyszłości wyeliminują fermy futerkowe jako nieopłacalne źródło dochodu.

Ostatnią prelegentką była Julia Gerlich, studentka Indywidualnych Studiów Międzyobszarowych. Tematyką jej wystąpienia było łowiectwo. Na początku mówczyni przedstawiła akty prawne, które dotyczą omawianej dziedziny. Punktem wyjściowym rozważań był także raport Najwyższej Izby Kontroli z 2015 roku dotyczący aktualnego modelu gospodarki łowieckiej w Polsce. Określił on polski model jako przestarzały oraz wskazał szereg uchybień w przeprowadzaniu polowań i ich dokumentowaniu. W swoich rozważaniach studentka przywołała także wyrok Trybunału Konstytucyjnego. W orzeczeniu tym sąd orzekł niekonstytucyjność przepisu prawa łowieckiego, który nie zapewnia odpowiednich prawnych środków ochrony praw właściciela nieruchomości, na której zostaje ustanowiony obwód łowiecki, co zmusiło prawodawcę do wprowadzenia do ustawy poprawek. Prelegentka kolejno przywołała argumenty obu stron, (prozwierzęcych i prołowieckich), towarzyszące wprowadzaniu poprawek. Studentka swoje wystąpienie podsumowała stwierdzeniem, iż zmiany w prawie łowieckim są niezbędne, ale z uwagi na silny wpływ myśliwskiego lobby, zalecane jest raczej stopniowe ich wprowadzanie.

Podsumowując rozważania poczynione na spotkaniu, można zaobserwować, że zaczyna się odchodzić od antropocentryzmu w kierunku zoocentryzmu, w którym zwierzęta nie egzystują tylko i wyłącznie w służbie człowiekowi, ale są nieodłączną (istniejąca także dla siebie) częścią ekosystemu. Pozostaje mieć także nadzieję, że z czasem wyodrębni się osobna gałąź prawa, jaką są prawa zwierząt, co przełoży się na zwiększenie świadomości społeczeństwa i legislatury, zmierzając do znacznej poprawy traktowania zwierząt. Tworzone akty będą zaś nie tylko gwarantowały minimalny poziom ochrony zwierząt, ale również maksymalizację dobrostanu oraz ich godność.